

REPUBLIKA

Kłeska konserwatystów w Anglii

Zadna partja nie może stworzyć swojego rządu. — Liberałowie nie chcą iść z socjalistami. — Niema większości. — Dotychczasowe rezultaty częściowe. —
Możliwość rozpisania nowych wyborów.

Oświadczenie Mac Donalda.

LONDYN, 31 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Mac Donald w wywiadzie prasowym świadczył, iż obecne wybory są pełnym zwycięstwem Partji Pracy. Rząd Baldwin'a stracił zaufanie kraju. Partja Pracy uzyskała zwycięstwo dzięki głosom kobiecym które głosowały za socjalistami polityką przebudowy kraju i pokojem wewnątrz.

Jakkolwiek partja pracy będzie największym stronnictwem w przyszłej izbie gmin, to jednakże sprawa utworzenia nowego rządu napotykać będzie na poważne trudności. Faktem jest że Labour Party nie uzyskała większości niezbędnej do utworzenia rządu. Będzie ona mogła stworzyć rząd jedynie przy poparciu liberałów. Jest to jednak wątpliwe wobec tego że ostatnio stosunki pomiędzy Partją Pracy a liberałami uległy znacznemu zaostrzeniu, tak że trudno mówić o jakiegokolwiek współpracy. W każdym razie liberałowie w obecnych zwycięstwach Partji Pracy. Rząd przyszłowiego języczka u wagi.

9 kobiet w parlamencie.

LONDYN, 31 maja.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Według dotychczasowych wiadomości do nowego parlamentu angielskiego wybrano 6 kobiet poza te które zasiadały w parlamencie poprzednim. Z stronnictwa liberałów weszła: p. Meyen Lloyd George, córka b. premiera. Partja robotnicza w nowej izbie będzie posiadała 9 posłanek z czego czterech najważniejszych osoby z świata kobiecego: córka zmarłego markiza Curzona ministra i przywódcy konserwatystów, znana komitka nowellistka i ekonomistka lady Mary Hamilton, kobiety konserwatywki: Lady Ireagh, lady Astor i ks. Atholl miss Margeritte Bindfield, które zajmowały wysokie stanowiska w rządzie Mac Donalda.

Jak głosowano?

Londyn, 31 maja.

Lloyd George w kampanji wyborczej przepowiadał, że zwycięstwo liberałów zmusi rząd konserwatywny do oficjalnej koalicji rządowej konserwatywno-liberalnej, zapowiadał nową świetną erę liberalizmu angielskiego i jego odrodzenie tymczasem skończyło się na zupełnej porażce.

Zwycięstwo labourzystów stanowiło w niektórych okręgach, które uważano za zdecydowanie wierne konserwatywom prawdziwą sensację.

Wszyscy wybitniejsi przywódcy Partji Pracy przeszli,

Przypadło natomiast 5 ministrów konserwatywnych.

Jedyny w izbie komunista Indus Saklatvala przypadł. Wogóle komuniści zdobyli dotychczas około jednej ósmej głosów dotychczasowych głosów.

Ostatnie wyniki wyborów.

Labourzyści uzyskali 120 nowych miejsc w Izbie gmin.

LONDYN, 31 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według ostatnich wiadomości, wyniki wyborów przedstawiają się nast.: konserwatyści 251, labourzyści — 287, liberałowie — 52, niezależni—7. Reszta rezultatów wyborów w różnych częściach kraju będzie znana nie wcześniej niż za 2 — 3 dni. Rezultaty dotyczące mandatów uniwersytetów w Londynie i Cambridge zostaną ogłoszone jutro, w innych uniwersytetach nieco później.

LONDYN, 31 maja.

(Telegram własny „Republiki“).

Aż do wieczora znane są wyniki wyborów w 600 okręgach. Brak jeszcze rezultatów z 15 okręgów. Nie zmienia one w niczem konstelacji politycznej i składu izby gmin. Żadna partja nie uzyskała nawet małej większości. Porażka konserwatystów, którzy dotychczas sami dysponowali poważną większością jest znaczna, mimo to jednak nie udało się labourzystom uzyskać tej większości. Dlatego też wczorajsze wiadomości o wielkim zwycięstwie Labour-Party są conajmniej przesadzone.

Wedle zapowiedzi przywódców liberałów, podczas wyborów, nie może być mowy o utworzeniu rządu liberalno-labourzystowskiego, nie może być mowy o żadnej koalicji, ani też o rzeczowej współpracy liberałów z Labour-Party na wzór rządu Mac Donalda z przed kilku lat.

Istnieje raczej możliwość połączenia się konserwatystów z liberałami w koalicję, przeciwko socjalistom. Jest to tem prawdopodobniejsze, że Labour podczas wyborów zaciągnęła cały szereg zobowiązań natury socjalnej (upaństwienie całych dziedzin produkcji czyli socjalizacja), przeciwko którym klasy posiadające będą się energicznie bronić.

Jak widać tedy sytuacja w Anglii po wyborach wcale nie jest taka jasna, jak mogłoby się zdawać. Już dziś, kiedy nie są obliczone jeszcze głosy tu i owdzie słyhać, że wybory nie dały rezultatu wyraźnego, że nie wiadomo, jakim sposobem będzie można stworzyć nowy rząd...

Jeśli nowy rząd nie będzie mógł mieć wyraźnego oblicza. — mówią to już dziś — trzeba będzie rozwiązać izbę gmin i odbyć wybory po raz drugi...



Mac Donald
przywódca Labour Party

Baldwin
przywódca konserwat.

Lloyd George
przywódca liberałów

Pułk. dr. Zakrzewski komisarzem łódzkiej Kasy chorych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wiadomość, zamieszczona w „Republice“ w środę o bliskim mianowaniu komisarza rządowego dla kasy chorych w Łodzi uzyskuje potwierdzenie. Ministerstwo pracy zdecydowało już zamianować pułk. dr. St. Zakrzewskiego komisarzem kasy łódzkiej. Dr. Zakrzewski jest z pochodzenia łowianinem, byłym działaczem P. P. S.-u, Pracował on w intendenturze wojskowej a ostatnio zajmuje się pracą statystyczną w łowickiej kasie chorych. Podczas ostatnich wyborów do sejmiku kandydował z okręgu I łów-powiat z listy P. P. S. Po rozłamie w P. P. S.-sie uważany jest za zbliżonego ideowo do PPS. frakcji rew.

Zwycięscy i pokonani. Lista nowych posłów.

Londyn, 31 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Obliczenie głosów wczoraj przedłużono się do późnych godzin po północy. Dzisiaj wznowiono obliczanie głosów o godz. 10-ej rano. Labourzyści zyskali wiele mandatów kosztem członków obecnego rządu i wielu wybitnych działaczy politycznych. Sir Thomas Inskip przypadł w Bristolu, sir Arthur Steel Maitland minister Pracy utracił mandat w Erdington, Williams, sekretarz parlamentarny ministerstwa handlu, przypadł w Reading, Henderson podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych w Bootle. Podobnie ponieśli porażkę sir Artur Shirley, który był konserwatywnym posłem z jednego z okręgów w Plymouth od 1910 r., i sir Harry Britain. Komunista Saklatvala utracił swój mandat na rzecz Labour Party w Battersea. Syn premiera Baldwin'a, Oliver Baldwin, przeszedł w Dudley, jako kandydat Labour Party. Ben Tillett, przywódca związków robotników dokowych, uzyskał mandat w północnym Salford kosztem stronnictwa konserwatywnego. Syn Arthura Hendersona, William Henderson, uzyskał mandat jako członek Labour Party w Enfield.

Prócz wymienionych przywódców partji konserwatywnej, uzyskali mandaty sir Samuel Hoare, sir Laming Worthington Evans, sir Kingsley Wood, Neville Chamberlain, Amery, sir Boyd Meriman, lord Eustace Percy, sir Sassoon, lady Astor, sir Joynson Hicks, Locker Lampson, Gore.

Pośród wybranych przedstawicieli Labour Party figurują: Arthur Henderson, sir Henry Slessor, Arthur Ponsonby, Turner, Norman, George Lansbury, Ellen Wilkinson, sir Charles Trevelyan, p.k. Wedgewood, Tom Shaw, sir Oswald Mosley, dr. Addison.

Przypadli w okręgach posiadanych dotychczas przez konserwatystów prokurator generalny sir Inskip, wicespeaker Izby konserwatysta Hope, który stracił mandat na rzecz Labour Party, oraz Stael Maitland, minister pracy.

Z pośród działaczy Labour Party wybrani zostali Clynes, Revely, Penseby, Thomas Shaw, Wedgwood, Henderson, oraz sir Oswald Mosley.

Synowie przywódców partji

wybrani do parlamentu.

Syn przywódcy opozycji Malcolm Mac Donald został po raz pierwszy wybrany do izby gmin w okręgu Nottingham. Również b. min. rządu Mac Donalda Artur Henderson wszedł do izby wraz z dwoma synami Arturem i Wilhelmem. Jak wiadomo syn premiera Baldwin'a Oliver Baldwin przeszedł w wyborach jako kandydat robotniczy.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA



KRONIKA

CZERWIEC	Dziś: Jakuba Strzemię
1	Jutro: Marcelina i Bland.
SOBOTA	
	Wschód słońca 3.22
	Zachód słońca 7.45
	Wschód księżycy 1.06
	Zachód księżycy 11.42
	Długość dnia: 15.59
	Przybyło dnia: 9.40

Pobór rocznika 1908.
Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się: Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, o nazwiskach na listy J. L. Ł. Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji, o nazwiskach na listy R. T. Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym umyтым i posiadać dokumenty osobiste. (b).

USTAWA WOJSKOWA
zawiera przepisy dla poborowych i rezerwistów wraz z podaniami: o zmianę orzeczenia, jedynego żywiciela rodziny, ucznia szkolnego itd. Cena zł. 1 gr. 20.
Wydawnictwo Księgarni „Czytaj”
Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2
Do nabycia w księgarniach.

Koszty budowlane.

Zamieszczony w czwartkowym numerze artykuł p. t. „Tajemnica kryzysu budowlanego” wywołał w fachowych sferach budowlanych duże wrażenie. Otrzymałszy cały szereg listów, zwalczających poglądy naszego czwartkowego informatora. Okazuje się przede wszystkim, że kwoty przyznane naszemu miastu przez Komitet Rozbudowy ograniczają się do 8 mil. złotych (1925 — 1929) i istotnie w tym okresie ruch budowlany był bardzo silny i złagodził częściowo brak mieszkań. Bardzo podejrzana jest „kalkulacja” budowlana 1 metra sześciennego budowlanego na 30 zł., podczas kiedy urzędowa kalkulacja, ustalona przez magistrat miasta Warszawy, podaje koszt ogólny w stanie surowym na przeszło 70 zł. za metr. Nawet urzędy państwowe i komunalne przy przetargach oddają budowę za 65 za metr sześcienny, nie włączając w tę sumę kosztów instalacji i kosztów handlowych. Nawet i przy tej wygórowanej kalkulacji wiele firm zostało zachwianych. Wszystkie dane jakimi operują współdzielnie budowlane i związki, a więc instytucje godne zaufania pod względem kalkulacyjnym, gdyż nie obliczone na zysk, podają koszty budowy dwukrotnie, a nawet trzykrotnie wyższe, aniżeli te, które w czwartkowym numerze „Rzeczpospolitej” podawał jeden z informatorów. Nie jest, zdaniem naszych korespondentów, również zgodne z prawdą twierdzenie, jakoby przedsiębiorcy budowlani zarabiali „olbrzymie sumy”. O jakiegokolwiek wydatku zwyczajnie „odstępnego” w tych domach nie może być mowy. Raczej odwrotnie, obserwujemy fakt, że w dziennikach ukazują się stale ogłoszenia o wolnych mieszkaniach, na które mimo względnie niewysokich cen nie ma nabywców. Prawda jest, że w nowych domach mieszkania są jednak za drogie dla naszych szubrych kieszeni.

WYJEZDZAMY NA URLOP!

Kto nie może sobie pozwolić na paszport zagraniczny, znajdzie odpoczynek w uzdrowiskach polskich.
Łódź ma wygodne połączenie z wszystkimi uzdrowiskami krajowymi

Bardzo rozpowszechniana jest opinia iż w Polsce niema gdzie, spędzić lata i że dlatego wysokie opłaty paszportowe odzyskują nas na spędzenie lata w warunkach opłakanych w kraju. Jest w tem narzekaniu sporo prawdy, ale i niemało przesady. Stosunki bowiem w naszych uzdrowiskach i miejscowościach kuracyjnych z roku na rok się poprawiają. Jeśli możemy skarżyć się na kolosalny prymityw naszych letnisk podmiejskich, to przyznać musimy, że uzdrowiska, acz w wolnym tempie, zyskują coraz bardziej pod każdym względem. Z uzdrowisk i miejscowości kuracyjnych na pierwszy plan wybijają się dwie głośnie miejscowości małopolskie, znane bardzo dobrze w naszym mieście **Zakopane i Krynica.** Zakopane jest już dzisiaj miejscowością kuracyjną urządzoną na europejską modłę i zdolną zaspokoić szeroką miarę wymagań przyjeźdźców. Szczególnie w roku bieżącym poczyniono w Zakopanem szereg inwestycji, które podniosły bardzo wysoko poziom tej stacji klimatycznej. Coraz bardziej rozwija się również Krynica, nabierając z roku na rok wielkością charakteru. Dużo rozgłosu nabierają też rokrocznie **Druskienniki.** Jest to miejscowość ładnie położona nad brzegiem Niemna, w sąsiedztwie dużych litewskich lasów. Druskienniki posiadają urządzenie lecznicze, przypominające Krynice, a nadto są jedynym z polskich uzdrowisk, mającym idealne warunki dla kąpielii rzecznych, to też z roku na rok przyciągają coraz więcej amatorów tej rozrywki w miesiącach letnich.

Z miejscowości letniskowych i uzdrowiskowych wymienić należy jeszcze małopolską miejscowość na Śląsku Cieszyńskim — „Wisłę”. Jest to bardzo duża wieś posiadająca obszerną kolonję letniskową. Otaczającą ją wysokie lesiste szczyty Beskidzkie. „Wisła” jest wymarzoną miejscowością dla inteligenta, pragnącego kulturalnego odpoczynku, w ciszy. W „Wisłę” spędzili niejedno lato Sienkiewicz, Konopnicka i inni. Poza temi miejscowościami posiadamy bardzo liczne uzdrowiska dla przeróżnych cierpień i chorób. Pierwsze miejsce wśród tej kategorii zajmuje **Ciechocinek** ze swemi solankami. Poza tem idą Busk, Inowrocław, Szczawnica, Solec, Rabka, Truskawiec, Iwonicz i Rymanów. W każdej z tych miejscowości stosunki uległy znacznemu polepszeniu w ciągu ostatniego roku i, jeżeli pominiemy żądania luksusu, — wszelkie inne wymagania bywają wszędzie zaspakajane. Należy również zwrócić uwagę na uzdrowiska i miejscowości letniskowe we wschodniej Małopolsce, leżące na pograniczu rumuńsko-czechosłowackim. W klimacie tych okolic dojrzewają winogrona i brzoskwinie. Klimat panuje tam zupełnie południowy. Z uzdrowisk tych należy wymienić w pierwszym rzędzie **Zaleszczyki, Jaremcze, Worotche, i Zabie.** Jest więc w Polsce, gdzie lato spędzić — wybór jest dość poważny i jeśli kto nie może sobie pozwolić na kosztowny paszport zagraniczny, będzie mógł jednak mile i przyjemnie spędzić lato w kraju.

do wyjazdu i czynią ostateczny przegląd rozkładów jazdy pociągów, aby wybrać dla siebie połączenie możliwie najdogodniejsze, i znośnie przebyć, długą niekiedy podróż. A zaznaczyć należy, że rozkład połączeń z Łodzi do uzdrowisk na sezon letni 1929, opracowany jest bardzo skrupulatnie, z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców Łodzi. Miasto nasze posiada szereg dogodnych połączeń zarówno kurjerami jak pociągami osobowymi, do większości uzdrowisk w Polsce, to też warto się z nimi zapoznać, by nie narażać się w ostatniej chwili na przykrości. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na uzdrowiska morskie jak **Hel i Gdynia,** które uzyskały poraż pierwszy połączenie bezpośrednimi wagonami z Łodzi. Pociąg osobowy do Gdyni bezpośredni ze stacji Łódź — Kal. odchodzi będzie o g. 9.33 i przybywać do Gdyni o g. 22.12 oraz o g. 20.35 a przybywać do Gdyni o g. 8.41. Z Gdyni odjeżdżać będzie do Łodzi bezpośredni pociąg osobowy o g. 20.35 i przybywać do naszego miasta o g. 8.05 oraz pospieszny o 11.04 i przybywać będzie do Łodzi o 20.02. Uzdrowiska w rejonie **Zakopane — Rabka,** a więc Rabka, Zakopane, Żegiestów, Krynica i Iwonicz połączone zostały z Łodzią trzema pociągami kurjerskimi i trzema osobowymi. Kurjery odchodzić będą z Łodzi o 15.40, 21.40 i 23.15 (Łódź — Fabr.) i przybywać będą do Rabki o g. 4.02, 7.14 i 11.06 do Zakopanego o 6.10, 8.49 i 12.40 do Żegiestowa — o g. 5.40, 8.51 i 12.15, do Krynicy — o g. 6.40, 9.40 i 13.10, do Iwonicza o 5.16, 9.22 i 12.17. Z Rabki do Łodzi odchodzić będą kurjery o g. 18.21, 22.56 i 10.03. Z Zakopanego — o g. 17.05, 21.35 i 7.55. Żegiestowa o g. 16.04, 20.56 i 6.22. Z Krynicy o g. 15.20, i 5.30. Z Iwonicza o 15.50, 19.45 i 6.10. Wszystkie te pociągi przybywają do Łodzi o g. 6.52, 8.42 i 20.23. Pociągi osobowe odchodzić będą z Łodzi o g. 2.00. (Dw. Fabr.) 8.55 i 22.15 (Dw. Kal.) i przybywać będą do Rabki o g. 17.46, 23.40 i 11.06, do Zakopanego o 20.00, 6.10 i 12.40, do Żegiestowa o 22.14, 5.40 i 12.15, do Krynicy o 23.10, 6.40 i 13.10 i do Iwonicza o 23.11, 5.16 i 12.17. Zaznaczyć należy że pociąg osobowy odchodzący o g. 22.15 z Łodzi — Kal. jest pociągiem bezpośredniego połączenia. Z Rabki do Łodzi odchodzić będą pociągi osobowe o 18.21 i 2.16, z Zakopanego o 17.05 i 22.35, z Żegiestowa o 16.04 i 21.59 z Krynicy o 15.05 i 21.05, z Iwonicza o 15.50 i 22.06. Wszystkie te pociągi przybywają do Łodzi o g. 7.14 na Dw. Kal. (połączenie bezpośrednie) i o g. 16.04 na Dw. Fabr. Uzdrowiska we wschodniej Małopolsce, jak Truskawiec, Worochta, Jaremcze, Zaleszczyki nie posiadają bezpośrednich wagonów do Łodzi. Do uzdrowisk tych mamy połączenie przez Przemysł i Lwów. Do Druskiennik istnieje połączenie z Warszawy w godzinach o 8.40, 20.30 i 23.50. Do Kazimierza nad Wisłą mamy połączenie na Puławę przez Warszawę o g. 9.40 rano. Do Ciechocinka mamy trzy pociągi bezpośrednie wyjeżdżające z Łodzi Kal. o g. 9.33, 15.15 i 20.35, przyjeżdżają zaś do Ciechocinka o g. 14.10, 21.56 i 1.20. Z Ciechocinka zaś wyjeżdżają pociągi o g. 3.20, 8.20, 16.05 o 17.12 i przyjeżdżają do Łodzi o 8.05, 13.15, 20.02 i 22.01. Oto najdogodniejsze połączenie kolejowe Łodzi z uzdrowiskami krajowymi. (is).

Katastrofa tramwajowa.
Kilka osób odniosło rany.

Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem ul. Pomorska była terenem wstrząsającej katastrofy tramwajowej, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Od strony ul. Magistratejki zdał ze znaczną szybkością na ulicę Pomorską służbowy tramwaj. Maszynista tego tramwaju nie zauważył, iż na przystanku przed domem przy ul. Pomorskiej 90 stoj jeszcze wóz tramwajowy linii Nr. 4 i zaczął hamować w chwili, gdy odległość pomiędzy wagonami obu linii była już minimalna. Nastąpiło zderzenie. 30-letni Jan Marciniak (Pomorska 86), który w chwili gdy nastąpiła katastrofa chciał wskoczyć do drugiego wozu linii Nr. 4, skutkiem wstrząsu runął na bruk, dostając się pomiędzy dwa wagony, służbowy i czwórki.

W obu tych wagonach wypadły wszystkie szyby i zostały wygięte platformy. Kilku pasażerów zostało rannych ułamkami szkła. Najpoważniej został ranny p. Marciniak, którego wydobyto z pod wagonu w stanie nieprzytomnym. Dostał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Wezwane pogotowie, które opatrzyło rany zranionych, a p. Marciniaka przewieźli do szpitala. Uszkodzone wagony skierowano do remizy. Po upływie kilkunastu minut została przywrócona normalna komunikacja. Wszczęte przez władze dochodzenie dotychczas nie ustaliło z jakiego powodu wnikła katastrofa. —d.—

W poniedziałek — na ćwiczenia!
Powołani zostali oficerowie i podchorążowie rezerwy.

W poniedziałek rozpoczynają się ćwiczenia wojskowe oficerów i podchorążych rezerwy. W pierwszym rzędzie wezwani zostają oficerowie z roczników 1892 — 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym z korpusów piechoty, artylerji z wyjątkiem artylerji przeciwlotniczej. Następnie rozpoczynają ćwiczenia oficerowie rezerwy z roczników 1903, 1902, 1901, 1898, 1895, 1893 z piechoty, kawalerji, artylerji, z wyjątkiem przeciwlotniczej, balonów, saperów kolejowych, łączności i żandarmerji. Powołani są również od poniedziałku nowomianowani podporucznicy rezerwy z roczników 1903—1893 z korpusów osobowych piechoty, kawalerji, lotnictwa, balonów, saperów kolejowych, łączności i żandarmerji.

Rozpoczynają ćwiczenia również absolwenci szkół podchorążych z roczników 1903 — 1893. Wreszcie w poniedziałek rozpoczynają ćwiczenia podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w latach 1927 i wcześniej, oraz w roku 1928 z artylerji, balonów, saperów i saperów kolejowych. Wszyscy obowiązani do ćwiczeń, otrzymali już karty powołania i winni zgłosić się na określony w karcie czas w swej formacji w pełnym uzbrojeniu z wyjątkiem nowomianowanych podporuczników, którzy nie otrzymali ekwiwamentu na umundurowanie. Za uchylanie się od ćwiczeń grozi kara w myśl przepisów o obowiązku służby wojskowej. b)

Dyżury aptek.
Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielskiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

OSTRY PROTEST PRZEMYSŁOWCÓW

przeciw zatwierdzeniu planu regulacyjnego prof. Michalskiego został w dniu wczorajszym przesłany magistratowi m. Łodzi

Na skutek pisma magistratu z dnia 16 b. m., wzywającego zainteresowanych do składania wniosków, dotyczących zamierzeń regulacyjnych magistratu związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowy związek przemysłu włókienniczego, oraz cztery stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przesyłały w dniu wczorajszym magistratowi miasta Łodzi następujące oświadczenie w tej sprawie:

„Przedłożony do wglądu plan regulacyjny miasta Łodzi wraz z dołączonym opisem technicznym stanowi elaborat,

sprzeczny ze współczesnymi zasadami urbanistyki, a tem samem szkodliwy dla miasta.

W uświadomieniu konieczności i dobrodziejstw planu zabudowy naszego miasta niżej podpisane organizacje zmuszone są stanowczo się sprzeciwić wykonaniu tak poważnych w swych skutkach prac w sposób, przedstawiony przez magistrat.

Brak wszelkiego uzasadnienia przy rozszerzaniu i tworzeniu nowych ulic przy podziale na strefy, przy ustanawianiu rezerw, tudzież

kompletne ignorowanie nędzy i potrzeb Łodzi,

dotyczących komunikacji, planów pod

Słońce — a włosy i cera.

Rozpatrując kwestię wpływu słońca na głowę, uwzględniamy osobne momenty na skórze włosów. Większość ludzkości cierpi na lupieżne postacie łojotokowe. Ciepło potęguje owe schorzenia skóry u włosów, same zaś włosy płowieją i siwieją często przedwcześnie. Kobiety winny zatem chronić włosy przed słońcem. Naświetlana słońcem skóra twarzy marnieje również przedwcześnie. Najczęstszą przyczyną marnienia włosów są kwasy tłuszczowe na skórze głowy. Często zubożeniem tych kwasów zapobiega się wypadaniu i marnieniu włosów. Do tego celu służy jedynie mycie głowy Szampoorem Dra Lustra; wszelkie inne domowe środki zawiodą lub szkodzą. Samo strzyżenie włosów do skóry jest bez znaczenia. Naświetlanie słońcem wyczonej skóry daje znakomite rezultaty. Kto z mężczyzn nie może zasnąć porządku u lekarza - specjalisty, niechaj strzyże (nie gołoci!) krótko włosy przez lato, myje 2 lub 3 razy tygodniowo głowę Szampoorem D-ra Lustra i naświetla stopniowo skórę głowy słońcem. Przed słońcem chroni twarz kolor: kremowy, naturalny i różowy roślinny pudru egzotycznego Dra Lustra.

Dr. Z. B.

budynki i urzędzenia publiczne i t. p., świadczą, że program polityki budowlanej miasta oraz taktyka urzędniczo-urzędnicza zamierzeń są wysoce wadliwe i szkodliwe nie tylko dla obywateli, ale również dla miasta, jako całości, oraz zgubne dla przemysłu, główną jego rację bytu stanowiącego.

Ponieważ bezplanowo wzrastająca Łódź wymaga pod względem zabudowania jak najdalej sięgającego uregulowania stanu istniejącego i prawidłowej wytycznej na przyszłość, żądamy, ażeby plan zabudowy, przewidujący wszelkie konieczne zmiany, był traktowany życiowo i oparty na realnych możliwościach gospodarczych, a nie powodował zbędnych i szkodliwych operacji na żywym organizmie miasta.

Sporządzony plan zabudowania nie jest oparty na żadnych wyczerpieniach niezbędnych dla najelementarniejszej

technicznej, i na skutek tego, miast być dobrodziejstwem, staje się czynnikiem, niszczącym wszelkie i tak już słabe przejawy rozwoju miasta.

Najbardziej dolegliwymi i szkodliwymi w obecnej chwili są ograniczenia, stosowane przez władze miejskie na zasadzie zamierzeń rzekomo regulacyjnych, których celowość pozatem całkowicie podajemy w wątpliwość.

Częste, bo niemal codzienne zmiany, jakim zamierzenia te ulegają, stanowią niestety dowód, że nie są one jeszcze dostatecznie poważnie opracowane.

Dalszym dowodem tego jest również sprzeczność pomiędzy wyłożonym do przeglądu planem a liniami regulacyjnymi, wkręślonymi w plany poszczególnych obywateli.

Gdyby magistrat zechciał sobie zdać sprawę z tego, wiele wartości zostało przez stosowanie tych ograniczeń zniszczonych, ile realnie projektowanych

budynków mieszkalnych przy obecnej nędzy mieszkaniowej nie mogło powstać na skutek

złego zrozumienia praktyki urbanistycznej,

oraz jak dalece realizacja powziętych zamierzeń zagraża interesom przemysłu miejscowego, napewno doszedłby do przekonania, że zamiast współdziałać przy naprawie istniejącego zła, sam je potęguje i pogarsza.

Po bliższym zapoznaniu się ze sprawą przedłożonego planu regulacyjnego i zasięgnięciu opinii rzeczoznawców, m. in. łódzkich zrzeszeń architektonicznych oraz wybitnego fachowca w tej dziedzinie, dr. Rancka z Hamburga, który dobrze zna Łódź i prace nad regulacją naszego miasta zapoczątkował, muśmy kategorycznie

zaprotestować przeciwko zrealizowaniu przedłożonego nam projektu, czy to w całości czy fragmentami.

Opinię dr. Rancka po przełożeniu jej na język polski pozwolimy sobie dodatkowo przesłać w ciągu najbliższego tygodnia

Prócz tego protesty indywidualne złożyły największe przedsiębiorstwa przemysłowe oraz cały szereg zainteresowanych obywateli.

Ogród zoologiczny w Łodzi jest projektowany przez wydział zdrowotności publicznej

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej, odbytem pod przewodnictwem ławnika dra Margolisa, przyjęto do zatwierdzającego wiadomości sprawozdanie urzędu weterynaryjnego za r. 1928.

W wyniku dłuższej dyskusji, ustalono następujący program inwestycyjny w dziale weterynarii na okres lat najbliższych: rozbudowa obu rzeźni, budowa zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego budowa przedchłodni, utworzenie giel-

dy mięsnej targowiska zwierząt użytkowych, bydła i trzody chłownej, zorganizowanie t.zw. tanich jatek przy rzeźniach budowa lecznicy i wczorowej przychodni dla zwierząt oraz założenie ogrodu zoologicznego.

Oczywiście stopniowa realizacja tego programu jest uzależniona jak najściślej od wysokości środków pieniężnych, które miasto będzie dysponować na cele inwestycji weterynaryjnych w latach najbliższych.

Łaniucha w więzieniu. Nudzi się i żąda pracy.

Jak już donosiliśmy przed miesiącem w warszawskim sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko potrónemu mordercy, Stanisławowi Łaniusze. Wydajacy wyrok nie zdecydował ostatecznie o losach Łaniuchy, który miał być odtransportowany na obserwację do zakładu dla umysłowo chorych. Tymczasem Łaniucha znajduje się nadal w więzieniu mokotowskim w Warszawie do dyspozycji sądu Apelacyjnego. Również nie odpowiadają prawdzie pogłoski, jakoby Łaniucha miał być przewieziony do Łodzi.

Morderca, zamknięty w oddzielnej celi nudząc się, zwrócił się z prośbą do naczelnika więzienia, aby mu dał jakąś pracę w warsztatach więziennych, gdyż jest zdów i będzie pracował „jak wół”.

Prośba Łaniuchy jednak nie została uwzględniona, gdyż zabójca traktowany jest jako więzień śledczy, nawet bez prawa widzenia się z rodziną. Ojciec zabójcy pamięta o nim i regularnie przysyła mu paczki z żywnością.

Występy gościnne moskiewskiego teatru artystycznego w Łodzi

Bawiący obecnie w naszym mieście zespół artystów teatru Stanisławskiego wzbudził u publiczności łódzkiej nadzwyczajne zainteresowanie.

Nic dziwnego... Uczynił to urok nazwiska „Stanisławski”, nazwiska sławnego od kilku dziesiątków lat w całym kulturalnym świecie.

Stanisławski wprowadził przecież teatr rosyjski na arenę kultury europejskiej utrwalił tam stanowisko jego jako najwspanialszego (w swym czasie) teatru...

Przybyła obecnie do Polski trupa — opowiada nam w wywiadzie znakomity Pawłow, kierownik artystyczny goszczącego u nas zespołu — już od lat zgórą śmiu obrała sobie na stałe domocilium — Praga czeska.

„Maclerza” naszą — że tak powiem — jest Moskwa, członkowie zespołu naszego jak Grecz, Krzyżanowska, Astanow, Wyrubow, Lisienko, wychodzili dawniej w skład moskiewskiego Teatru Artystycznego, gdzie grywali

pod osobistym kierunkiem Stanisławskiego. Reszta naszego zespołu wyszła z t. zw. „studjów” Stanisławskiego, t. j. dwóch innych moskiewskich teatrów tego mistrza. Są oni wszyscy byłymi uczniami jego.

— Jakim sposobem trupa znalazła się w Pradze? — pytamy.

— Rząd Czecho-Słowacji udzielił nam gościnny oraz subdyjum z warunkiem, abyśmy stale (nie licząc, oczywiście, wyjazdów na gościnne występy) grali w stolicy Czech.

Dano nam do dyspozycji gmach teatru „na Winohradach”, zaznaczając, iż chodzi rządowi o to, aby trupa nasza wywarła wpływ na czeskich aktorów.

Możemy więc być dumni z tego że uważani jesteśmy w Czechach za swego rodzaju nauczycieli, od których czescy aktorzy uczą się...

— Czy wyjeżdżacie państwo często na gościnne występy?

— Oczywiście. Poczynając od roku

1921, wyjeżdżaliśmy już do Szwajcarii, Niemiec, Holandji, Anglii, Rumunii, Italji, również bałkańskie kraje zwiedziliśmy... Zasadniczym miejscem naszego pobytu jest Praga, jednak przeważnie bawimy poza jej granicami...

Z niecierpliwością i radością czekaliśmy na przyjazd nasz do Polski. Jest to szczerza prawda: — kontynuując p. Pawłow — obiecywaliśmy sobie wiele satysfakcji z pobytu tutaj, ponieważ jesteśmy w Polsce przecież daleko mniej „obcy”, niż w innych krajach. Język nasz jest tu naogół mniej lub więcej zrozumiały, nie wąpiliśmy, że odczujemy tu bliższy kontakt z publicznością, czego zupełnie przecież nie mogliśmy odczuwać w innych krajach.

I oczekiwania te nie zawiodły nas... Serdeczne przyjęcie w stolicy, następnie niemniej serdeczne w Łodzi — oczywiście, wzruszyło nas i wywarło na nas wrażenie... Odczuwamy z wdzięcznością wprost tę atmosferę serdecznej przychylności, jaka nas tu otacza...

W stolicy poseł republiki czesko-słowackiej wydał dla nas bankiet...

— Jak przedstawia się sprawa repertuaru trupy rosyjskiej? — pytamy. —

Czy teatr wystawia również sztukę nowego repertuaru?

— Traktując rozjazd nasze po różnych krajach Europy jako misję kulturalną, mającą na celu zaznajamianie obcej publiczności z arcydziełami rosyjskiej literatury, kładziemy, oczywiście, główny nacisk na nasz klasyczny repertuar, t. j. na sztuki które głównie wyszły z „kuźni” Stanisławskiego.

Obecnie bierzemy „na warsztat” takie rzeczy jak „Rewizor” Gogola, i „Gorje od uma” Grybojedowa, pozatem „Car Teodor Joanowicz” Aleksego Tołstoja i inne. Trzymamy się, naturalnie, ściśle zasad i postulatów, jakie wytknął w sztuce teatralnej nasz mistrz Stanisławski...

Pobyt nasz poza granicami Rosji ma tę jedną dobrą stronę, że jesteśmy w wyborze repertuaru, układzie reżyserskim i t. d. nie skrepowani niczem i niezależni od wpływów — że tak powiem — oficjalnych. To też po zwiedzeniu znaczącej części Europy z naszym dotychczasowym repertuarem, spoczniemy teraz wkrótce na dłuższy czas w Pradze, aby potem wystąpić znów na widownię z szeregiem nowych, innych rzeczy...

Rem.

Zgilotynowani na dachu pociągu.

Dwaj robotnicy opłacili śmiercią jazdę „na gapę”.

Wczoraj rano pociągiem lokalnym, robotniczym, kursującym między Chrzanowem a Krakowem usiłowało się prze myć dwóch robotników prywatnych, a to: Władysław Saryna z Kobiernic i Mieczysław Sprzędala z Brnia.

Aby uniknąć nieporozumień ze służbą kolejową, wydrapali się oni na dach wagonu i tam podróż swoją odbywali. Niestety ta jazda „na gapę” skończyła się wręcz tragicznie. Oto niezauważyli oni widocznie niebezpiecznego wiaduktu ponad torem kolejowym w Mydlnikach i nie zdążyli się na czas uchylić. Obaj zostali w straszliwy sposób zgilotynowani i ponieśli śmierć na miejscu. Zmasakrowane ciała nieszczęśliwych przywieziono do Krakowa.

Bolszewicy chcą zmienić rachubę czasu

Moskwa, 31 maja.

Centralny komitet młodzieży komunistycznej (komsomolców) zwrócił się do rządu w sprawie zmiany rachuby czasu, a raczej przekreślenia rachuby czasu od narodzenia Chrystusa, a rozpocząć ją od rewolucji październikowej, t. j. od r. 1917, jako pierwszego roku dyktatury proletariatu.

Rząd bolszewicki wziął pod uwagę wniosek i przekazał go komisji oświatowej. Bolszewicy są pewni, że początkowo trzeba będzie obok nowych dat podać stare, jednakże rachuba ta wejdzie wnet w życie.

„Republika” w Poznaniu

jest do nabycia na terenach wystawowych w kioskach i u sprzedawców, oraz we wszystkich kioskach miejskich.

PRZYBYŁ JEDYNY W POLSCE

CYRK

„SPORTOWY” — Pi. Dąbrowskiego

Uroczyste otwarcie dziś w sobotę, dnia 1-go o godz. 8.15 wiecz.

Pierwszorządny program artystyczny. Na czele światowej sławy muzykalni komicy oraz międzynarodowy konkurs zapasniczych o nagrodę w sumie 10.000 zł. na czele z mistrzem Polski **Teodorem SZTEKKEM.**

ALFRED DRASCHE-LAZAR.

Zapach.

Jestem niezwykle wrażliwy, gdy czuję w powietrzu jakiś zapach. Prawdopodobnie mam bardzo rozwinięty węch — w każdym bądź razie, zapach, który raz poczuję w pewnych okolicznościach, pamiętam później bardzo długo.

Przypominam sobie, gdy pewnego dnia, jeszcze jako student znalazłem się na wycieczce w małym węgierskim miasteczku. Przejeżdżałem ulicą, gdy nagle zauważyłem w oknie jakąś postać niewieścia. Była to śliczna młoda dziewczyna, o jasnych włosach i pięknych chabrowych oczach. Spojrzałem na nią, uśmiechnęła się. Zbliżyłem się do okna i rzuciłem jej pęczek fiołków, który trzymałem w ręku. Podniosła kwiaty i przesłała mi w powietrzu całusa. W tej chwili wionął ku mnie jakiś delikatny zapach, prawdopodobnie perfum.

Buster Keaton

jako

Sportowiec z Miłości

to śmiech od 1-go do 10. aktu a więc Łodzianie

uśmiechnijcie się, Buster Keaton

już jest w drodze do Was i ujrzycie go za kilka dni

BUSTER KEATON w Casinie

Postulaty pracowników umysłowych. Delegacja wręczyła memorjał p. min. Prystorowi.

Jak się dowiadujemy, w środę udała się do p. min. Prystora delegacja związków pracowników umysłowych, która wespół z delegacją centralnej komisji związków zawodowych pracowników umysłowych interwenjowała w sprawie postulatów rzesz pracowniczych.

W pierwszym rzędzie poruszona została sprawa zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W złożonym memorjale delegacja wskazała, iż przyczyną zasadniczą, która powoduje opóźnianie wypłat zasiłków dla pracowników umysłowych jest niedopięnowanie

by wszyscy pracownicy umysłowi byli przez firmy ubezpieczeni w zakładzie.

W związku z tem delegacja prosiła a-by p. min. pracy spowodował ściśłą kontrolę wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych, celem dopięnowania obowiązków ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W końcu delegacja prosiła p. ministra, by władze nadzorcze przygotowały jaknajrychlej ordynację wyborczą do władz zakładu ubezpieczeń dla pracowników umysłowych. (i).

Groźny pożar lasu w sąsiedztwie składów amunicyjnych

Warszawa, 31 maja.

W majątku Zaborów, położonym o 15 kilometrów od granic wielkiej Warszawy, a należącym do Stefana i Zofii Piłsudskich wybuchł przed południem pożar lasu.

Ogień powstał niewątpliwie z powodu lenia, gdyż las płonął zaczął w trzech miejscach jednocześnie.

W odległości 1 kilometra od miejsca pożaru znajdują się magazyny amunicyjne, przeniesione tam po ostatnim pamiętnym wybuchu z cytadeli warszawskiej. Zaalarmowana wiadomością o pożarze komenda miasta zażądała pomocy warszawskiej straży ogniowej.

W kierunku Zaborowa ruszyły wkrót

ce 3 motopompy i 2 cysterny z wodą na samochodach, ale dojechały tylko do Janówka i w odległości 3 kilometrów od miejsca pożaru musiały zawrócić z powodu niemożliwości do przebycia piaszczystej drogi.

Na ratunek płonącego lasu pośpieszyły tymczasem ludność okoliczna.

Wkrótce na miejsce pożaru przybyły ochotnicze straże ogniowe z Zaborowa i ze Schron, straż wojskowa oraz kilka kompanii saperkich z cytadeli warszawskiej i z Modlina. Po dłuższej akcji ratunkowej ogień ugaszono.

Spaliło się około 100 morgów 26-letniego lasu wartości przeszło 150 tysięcy złotych. Dochodzenie prowadzi powiatowy urząd śledczy.

Pop's taneczny szkoły pp. H. Krukowskiej i L. Boruńskiej.

Bogaty dorobek rzetelnej pracy pedagogicznej przedstawiły w ubiegły czwartek kierowniczki szkoły rytmiki, plastyki i tańca artystycznego, pp. Krukowska i Boruńska na dorocznym popisie w Teatrze Miejskim. Nowością tegorocznego pokazu, poza bardziej już urozmaiconymi tańcami rytmicznymi, była bajka, odegrana przez dzieci, zatytułowana „Cudony sen”. Widowisko to, posiadające wszelkie cechy, jakie winno mieć atrakcyjne przedstawienie dla dzieci, wypadło znakomicie. Wdzięk i prostota, z jakimi te małe tancerzki wykonywały nie raz dość skomplikowane ewolucje, wywoływały raz po raz głośnie objawy zadowolenia bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

Pedagogiczna część pokazu w dziedzinie rytmiki, zawierała, poza zwykłymi ćwiczeniami, tańce rytmiczne dzieci, bardzo pomysłowe i urozmaicone (np. przemiana zabawa ze skakankami) Z ćwiczeń dla dorosłych — zarówno „orkiestra perkusyjna” jak i trzygłosowa fuga Bacha, stwierdziły doskonale opanowanie techniczne i duże umuzykalnienie tej grupy uczennic.

Dział gimnastyki tanecznej wypadłby może lepiej, gdyby i tu dano jakiś bardziej skończony fragment lekcji, nie zaś tylko zademonstrowano poszczególne rodzaje ćwiczeń, wykonywanych przez ograniczoną liczbę wybranych uczennic. Sprawilo to wrażenie pewnego braku systemu i zaciążyło nieco na dyscyplinie wykonawczej tej części pokazu.

W części artystycznej programu na szczególne wyróżnienie zasługują doskonale pomyslane i pełne ekspresji tańce grupy uczennic z p. Boruńska („Dance du feu” da Falli) oraz z p. Krukowską („Largo” Haendla). Te dwie produkcje przez swój wysoki poziom odtwórczy, doskonale opanowanie techniczne uczennic i oryginalną koncepcję stanowią szczytowe punkty programu popisu szkoły.

Kostjumy, zarówno do „Bajki”, jak i do poszczególnych tańców (zwłaszcza do „Trepaka”) pomysłowe i bardzo efektowne.

L. P.

KINO „SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PANSTWOWYCH”

Barwne i awanturnicze życie cyrkowe stanowi istną kopalnię tematów dla autorów scenariuszy filmowych. Ostatnio Herbert Brenon, sławny reżyser obrazów „Braterstwo krwi” i „Petel Pan” zmontował kapitalny szlagier p. t. „Śmieć się pajacu”. Motyw w nim ten sam, jaki w swej nieśmiertelnej operze porusza Leon Cavallo, dzieje się bliźna cyrkowego, zmuszonego śmiać się i bać publiczność podczas, gdy serce pęka mu z bólu i tęsknoty za ukochaną kobietą, lekceważącą jego najwspanialsze uczucia. „Śmieć się pajacu” to wstrząsający swym realizmem dramat serca meskiego — to tragedia jednego z niedostrzeżonych milionów nad którym przelatywały wiechy życia, niszcząc kwiat niewyznaczonych nadziei i tęsknoty. W przeboju tym szerokie pole dla swych artystycznych inwencji znalazł jeden z najgenialniejszych artystów świata, bohater „Dzwonnika z Notre - Dame”, Leon Chaney. Rola ta pełna metamorfoz zewnętrznych i wewnętrznych wstrząsów, leży bardzo w naturze Chaneya. Stąd też wysokie napięcie dynamiczne jego gry, stąd siła przekonująca swą wymową widza. Partnerka mistrza jest „fiodkowa” jak określa ją recenzent „Timesa” — Lorette Young, której słodycz dziwnie kontrastuje z meską grą Chaneya.

Zapamiętałem sobie tę przygodę i zapamiętałem zapach. Dziś, po wielu latach, gdy przypadkowo poczuję zapach tych perfum, przypomina mi się czas mej młodości i piękna dziewczyna w oknie.

Gdy czuję zapach octu, ogarnia mnie wstręt. Wystarczy, bym przypadkowo poczuł ocet przed obiadem, a wówczas mimo największego głodu, nie będę w stanie tknąć żadnego jedzenia.

I to ma pewien związek z jednym z mych wspomnień.

Jeszcze jako dziecko, pewnego dnia wyrwałem niemal z pazurów kota troje piskląt wróbelków. Przyniosłem gniazdo, do domu i postawiłem je na oknie w kuchni. Postanowiłem zaopiekować się maleństwami, wiedziałem bowiem, jak matka ich została rozszarpana przez kota i przypuszczałem, że nie będą miały one opieki.

Były gole, nieobrosłe pierzem i wzbudzały we mnie wstręt. Mimo to jednak, codziennie po kilka razy zaglądałem do nich i karmiłem je. Za każdym razem jednak, gdy zbliżałem się

do okna, dolatywał mnie jakiś ostry, czerpkliwy zapach. Po tygodniu mimo mojej najtroskliwszej opieki pisklęta zdechły.

Gdy zdjąłem gniazdo z okna, zauważyłem, że stało ono obok flaszki z octem — ten to zapach drażnił mnie nieustannie. Od tego czasu nie znoszę octu i kiedykolwiek dolatuje mnie jego zapach, dostaję mdłości.

Opowiadam to, byście łatwiej zrozumieli pewną historję, która chce opisać. To bardzo dziwna historia, a miała kolosalny wpływ na cały bieg mego życia. Dziś, jako starzec, chylący się nad grobem, przypominam sobie doskonale jak to było.

Byłem wówczas oficerem, młodym chłopcem, lubiącym bawić się i szaleć. Pewnego dnia wybrałem się z kolegami na bal kostjumowy, pod gołem niebem. Był to bal, połączony z fetą na cel-dobroczynny. Zmieszaliśmy się z tłumem, który przelewał się po obszernej łacie, przystawaliśmy przed kioskami, w których rolę sprzedawczyń odgrywały

młode panie z towarzystwa, kupowałyśmy niepotrzebne nam wcale przedmioty, byleby pośmiać się i popłirtować swobodnie ze sprzedawczyniami, jak to jest we zwyczajach.

I nagle przed jednym z kiosków stanęła zdumiona. Za ladą stała smukła brunetka, o cudnych szafirowych oczach. Musiała to być jakaś wysoko urodzona osoba, na co wskazywał szacunek, z jakim, mimo jej młodego wieku, odnosił się do niej wszyscy. Możliwe, że była to jedna z miejscowych arystokratek, być może córka właściciela folwarku. Była tak piękna, że stanęła, jak wryty. Sprzedawała piórka do upiękшення kapeluszy. Postanowiłem zwrócić na siebie jej uwagę. Przystąpiłem bliżej, wziąłem pęczek piór i niedbale gestem rzuciłem na ladę 50 guldenów. Była to kolosalna suma wówczas, to też nieznaną spojrzała na mnie z podziwem i wyciągnęła ku mnie rękę.

— Dziękuję panu.

Uściskałem małą dłoń, skłoniłem się i wszedłem. Byłem jakgdyby oszoł-

NAUKA DLA ŁODZI.

Istnieją pewne objawy, pozwalające sądzić, iż napięcie krytyczne, trwające od szeregu miesięcy, doznało pewnego odprężenia. Pomyślna zmiana pogody ułatwiła sprzedaż, pozwalając przynajmniej w pewnej części nadrobić utratę sezonu w handlu. W związku z tem nastąpiła poprawa wypłacalności i choć cyfry protestów wekslowych za maj dotąd nie są znane, jednak na podstawie obserwacji wolno przypuszczać, iż będą one niższe od analogicznych cyfr z miesiąca poprzedniego.

W każdym razie wielomilionowe straty w kapitale obrotowym, jakie poniosła manufaktura, obliczone niedawno w przybliżeniu na tem miejscu, nie łatwo dadzą się zastąpić. Mówimy oczywiście już nie o tych firmach, które padły pod ciosami kryzysu i nie zdołały wrócić do życia, ale o tych, które—osłabione kryzysem—będą nadal egzystować.

Dla tych firm nauka, płynąca z wydarzeń ostatniego półrocza, nie powinna pójść w las.

Niewątpliwie jedna z głównych przyczyn załamania się interesów leżała w hyper-kredytowaniu zbytu. Zdaje się,

że jest to już obecnie niesporne w Łodzi. Liberalizm kredytowy w całej pełni objawił się bowiem dopiero w okresie fali niewypłacalności. Wtedy dopiero naczyniście przekonano się o zakresie i rozmiarach lekkomyślnego kredytowania.

Ocena zdolności życiowej i wypłacalności klienta stała się w Łodzi przed ostatnim kryzysem tak mało wymagalną, jak nigdzie chyba indziej. Znane są nam wypadki udzielania ludziom handlującym pod obcym—jak się potem okazało—patentem, częstokroć niezarejestrowanym, nieposiadającym żadnych kapitałów własnych, niekiedy nieposiadających własnego lokalu przed siebiorstwem—kredytów idących w dziesiątki i setki tysięcy złotych. Znane są nam wypadki udzielania w takich właśnie wypadkach kredytu niemal bez ograniczeń kupcom, którzy właśnie co dopiero przeszli „plajtę” z kryzysu 25—26 roku, a którzy nawet jeszcze nie zdążyli zapłacić swych poprzednich weksli regulacyjnych. Dla pozyskania

kredytu starczyło bowiem wykupić dwa albo trzy weksle w terminie.

Sprzedaż obecna odhywa się oczywiście nadal przy kredytowaniu wekslowem. Zgóry trzeba powiedzieć, że jeżeli ocena zdolności kredytowej klienta pozostanie tak niewybredna jak była dotąd—zwłaszcza w ostatnim roku—następstwa będą zupełnie podobne i można już dzisiaj z pewną precyzją określić początek następnego kryzysu.

Poprzednio na łamach prasy gospodarczej ukazywały się stale ostrzeżenia przed nadmiernym kredytowaniem. Obecnie manufaktura otrzymała jednak naukę nie z drukowanego słowa, ale z tych milionów strat, jakie poniosła w swym i tak szczupłym kapitale obrotowym. Aczkolwiek optymizm w ocenie interesów jest naturalną właściwością każdego kupca, sądzimy jednak, że ta nauka nieco wyraźniej przemówiła do umysłów łódzkich kupców i fabrykantów.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, dnia 28

Upadłości.

Sąd Okręgowy w wydziale handlowym rozważał na sesji wczorajszej podanie adw. Neumarka o ogłoszeniu upadłości handlującej Frymecie Olesińskiej z siedzibą przy ul. Wschodniej nr. 6. Do akt sprawy załączone zostały weksle za protestowane z wystawienia Olesińskiej w ilości 7 sztuk. Sąd po wysłuchaniu stron ogłosił upadłość Frymecie Olesińskiej, datę otwarcia upadłości naznaczył na dzień 15 kwietnia r.b., sędzią—komsarzem zamianował s. h. Zmięgroda zaś kuratorem adw. Okwiecińskiego. Upadłość oddano pod dozór policji.

W końcu stycznia jak już o tem donosiliśmy, została ogłoszona upadłość firmy „J. L. Kindt, tkalnica mechaniczna przy ul. Karola 9” na skutek próby samej firmy. Większość zobowiązań powyższej firmy, pozostała wskutek przejęcia aktywów i passywów zlikwidowanej firmy „Kind i Fischer”, której przejęte zobowiązania były zbyt wielkie dla nowopowstałej firmy, uniemożliwiały one racjonalne prowadzenie przedsiębiorstwa i zmusiły firmę do korzystania z prywatnego dyskonta, co wszystko w związku ze złą koniunkturą dla tkalni zarobkowych—musiało doprowadzić do upadłości.

W dniu 25 maja odbyło się zebranie ostateczne wierzycieli firmy, którzy wobec niewysunięcia przez upadłego Kindta propozycji co do ewentualnego układu jednogłośnie zawarli związek wierzycieli w celu likwidacji majątku firmy i podziału między wierzycieli. Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje 25 wierzycieli na ogólną sumę 92.748 zł., w czem wierzycieli uprzywilejowanych 5 na 24.726 zł., natomiast nie zameldowało swych pretensji 21 wierzycieli na sumę 33.609 zł.

Aktywa zaś firmy na pokrycie długów wynoszą według obliczenia syndyka tymczas. 24.270 zł. Syndykiem ostatecznym został jednogłośnie obrany adw. Rosenblat, dotychczasowy syndyk. Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym zatwierdził powyższy związek wierzycieli, uznając upadłego Kindta za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat i zakwalifikował go do przywrócenia do czci kupieckiej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Poszukuje się 2-ch pokoi

z telefonem na gabinet (nieumeblowany) i poczekalnię dla lekarza w centrum miasta nie wyżej 2 piętra w czystym domu Of. z warunkami pod „Lekarz” do adm.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

SPOŻYCIE CUKRU w pierwszym półroczu bieżącej kampanji cukrowej wyniosło 180 tys. ton, podczas gdy w poprzednim roku cyfra ta wyniosła 175 tys. ton. Oznacza to wzrost spożycia wewnętrznego o 4 proc., podczas gdy liczone na wzrost o 10 procent. — Świadczy to o stanie siły nabywczej ludności.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO na dzień 1 kwietnia 1929 r. wykazuje następujące ważniejsze zmiany bilansowe w porównaniu z 1 marca b. r.: kasa i sumy do dyspozycji wzrosły z 32 na 41 mil. zł., dyskonto ze 177 mil. zł. na 193 mil. zł. pożyczki gotówkowe długoterminowe wykazują wzrost z 435 na 439 mil. zł., obligacyjne z 592 na 605 mil. zł. W stanie biernym zmalały lokaty skarbu z 351 na 345 mil. zł., wkłady terminowe ze 175 na 164 mil. zł., redyskonto wzrosło z 33 mil. zł. na 80 mil. zł. — Jak widać rozszerzenie operacji BGK nastąpiło wskutek silnego wzrostu redyskonta, prawdopodobnie w Banku Polskim.

PRZEWOZY wykazują nieprzerwany wzrost co świadczy o wzroście obrotów towarowych. Przeciętny przewóz dzienny wynosił na W.K.P. 16,5 tysięcy piętnastotonowych wagonów — w lutym cyfra ta wynosiła — 13,7 tys. wagonów, w styczniu 15,7 tys. wagonów. Cyfra tegoroczna jest jednak niższa od zeszłorocznej (17,5 tysięcy).

OBIEG PIENIĘŻNY wykazuje w Polsce spadek. Wynosi on 1391 mil. zł., wobec 1539 mil. zł. na dz. 31 grudnia 1928 r. — Bilety Banku Polskiego stanowią w obiegu kwotę 1168 milionów zł., bilety zdawkowe i bilon razem 223 milionów zł.

SPÓŁDZIELNI PRZYPADA W POLSCE przeciętnie 42 na każde 1000 klm. kwadratowych. Liczby niższe od tej normy wykazują województwa: białostockie, lubelskie, nowogrodzkie, pole-

skie, pomorskie, poznańskie, wileńskie i wołyńskie. Pozostałe województwa wykazują liczby wyższe od przeciętnej.

Na tak znaczne odchylenia od liczby przeciętnej wpływa niewątpliwie w pierwszym rzędzie gęstość zaludnienia. Jeżeli bowiem za podstawę do obliczenia przyjmujemy ilość spółdzielni na każde 100,000 mieszkańców, to okaże się, że odchylenie od przeciętnej (60) są nieznaczne i stwarzają nawet pewne niespodzianki. Naprzykład woj. łódzkie (i to wraz z Łodzią) stoi najniżej ze wszystkich (37), niżej nawet od poleckiego (38), woj. śląskie posiada ilość spółdzielni mniejszą od przeciętnej, woj. wileńskie stoi na równi z poznańskim.

W **SFERACH BANKOWYCH** zwrócono uwagę na utrudnienia, jakie czynione są ze strony Banku Polskiego w stosunku do weksli, przedstawianych do redyskonta, a które w drobnych szczegółach nie odpowiadają przepisom o wypisywaniu i wypełnianiu tekstu wekslowego. Dotychczas władze Banku Polskiego z liberalizmem odnosiły się do wszelkiego rodzaju weksli, składanych przez poszczególne banki w ramach kredytu, z jakiego te banki korzystają. Zyro banku prywatnego wystarczyło, by weksle takie Bank Polski przyjmował.

Dla kontroli nad ubezpieczeniami ministerstwo poleciło wojewodom, aby w wypadkach gdy uzyskają wiadomość, że jakieś Tow., w wykazie niewymienione uprawia działalność ubezpieczeniową na terenie innego województwa, wówczas obowiązkiem wojewody jest bezpośrednio zawiadomienie o tem min. skarbu (Państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń), a to w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

SPLENDID

Dziś i dni następnych
wspaniały film

GEHENNA PASIERBICY

Tragedja dziewczyny, w której
rozkończonych jest trzech braci.

W rolach głównych:
Ewelina Holt, John Hamilton, Henry Edwards
i Warwick Ward.

Ilustracja muzyczna pod kier. MUCMANA
Początek o godz. 1.30.

Od 1.30—3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

IX doroczne zebranie akcjonariuszów

Banku handlowo-przemysłowego w Łodzi, sp. akc.

W siedzibie własnej przy ulicy Piotrkowskiej 96 w dniu 29 maja 1929 r. odbyło się walne zebranie akcjonariuszów tej instytucji pod przewodnictwem prezesa p. Maurycego Poznańskiego.

Sprawozdanie roczne na 9 okres działalności banku wykazuje stały rozwój tej instytucji, dane statystyczne świadczą o wzroście wszelkich operacji w dwójnasób w stosunku do bilansu z okresu poprzedniego.

Bilans ogólny zamyka się sumą zł. 36.644.098,10.

Rachunek zysków i strat wykazuje zysk w sumie zł. 496.764,09.

Po odpisach statutowych p.dstanowio no zgodnie z wnioskiem Rady wypłacić akcjonariuszom dywidendę w stosunku 8 proc. t. j. zł. 8 od akcji 100-złotowej.

Skład rady po dokonaniu uzupełniają cych wyborów stanowią:

- Pp. Maurycy Poznański — prezes
 - Stefan Barciński — wiceprezes
 - Karol Hoffrichter — wiceprezes
 - Teodor Karsch
 - Dyr. Leon Gajewicz
 - Adw. Józef Lachmanowicz
 - Dr. Marcei Barciński
 - Dr. Józef Landau (Warszawa)
 - Henryk Landsberg (Tomaszów).
- Naczelnym dyrektorem jest p. Roman Oberfeld.
- Dyrektorem Centrali jest p. Rudolf Elsner.

- Komisję Rewizyjną stanowią:
Pp. Dyr. Paweł Biederman
Inż. Ludwik Dziemiański
Adw. Mieczysław Jastrzębski
Dr. Juliusz Bornet
Stanisław Gutman.

Transport bawelny dla Łodzi i Gdyni.

Przed paru tygodniami zawarta zo stała przez min. komunikacji umowa z amerykańskim towarzystwem okrętowym American Scanting Lines w sprawie ustalenia stałej komunikacji pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi przez Gdynię. Towarzystwo to podjęło się uruchomić dla przewozu omiędzy Polską a Stanami ładunków i pasażerów 9 swoich statków, które będą wychodziły według zgóry ustalonego rozkładu jazdy co 2 tygodnie z Gdyni i z Nowego Jorku. Poza tem będzie opracowana dla przewozu ładunków specjalna bezpośrednia lądowo-morska taryfa, na podstawie której można będzie nadawać ładunki z polskich stacji kolejowych do miast amerykańskich i w kierunku odwrotnym za jednym dokumentem przywozowym.

W ten sposób z połączeń będzie mógł również korzystać łódzki przemysł włókienniczy, który sfinalizował ostatnio pertraktacje mające na celu sprowadzenie bawelny amerykańskiej przez porty polskie.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
z dnia 31 maja 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary —

CZEKI.

Londyn 43.25, 4334 3/4, Nowy York 8.90, Paryż 34.88, Praga 26.41, Szwajcaria 171.67, Wiedeń 125.23 i pół, Włochy 46.68, Berlin 212.55.

Sprostowanie Londynu w cedule z dnia 29 maja r. b. powinno być: Londyn 43.25 i pół 43.30 43.15.

AKCJE.

Bank Polski 167.—, Bank Zarobkowy 78.50, Lilpop 29.—, 28.50, Modrzejów 24, 23.50, Ostrowieckie 82.50, 81.—, Starachowice 35 75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 103.50, 104.—, dolarówka 73.25, 74.50, 73.75, 5 proc. konwersyjna 67 5 proc. konwersyjna 59.—, kolejowa 192.50, 6 proc. Banku Gosp. Krajowego 74 —, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.—, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 39.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 65.50 65.25, 65.50., 8 proc. m. Łodzi 60.—, 5 proc. obl. paż. konw. m. W-wy z 1926 r. 50.—

BIEDNYM CHORYM „LINAS HACHOLIM“

niniejszym zawiadamia swoich członków i członkinie T-wa, że

ROCZNE WALNE ZEBRANIE odbędzie się w pierwszym terminie 10 czerwca r. b. we własnym domu i własnym lokalu przy ulicy Południowej 19 o godz. 10 rano przed poł., a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się takowe w II-im terminie tegoż dnia, o godz. 5 po poł., które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

- Porządek dziennej:**
- 1) Zagajenie posiedzenia
 - 2) Uczczenie pamięci zmarłych członków,
 - 3) Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania,
 - 4) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej
 - 5) Odczytanie sprawozdania za rok 1928,
 - 6) Budżet na rok 1929,
 - 7) Wnioski Zarządu,
 - 8) Wnioski członków T-wa,
 - 9) Wybór 7 członków zarządu na miejsce ustępujących, wybór 2 kandydatów, wybór 2 członków komisji rewizyjnej.

Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Mieszkań Pomocy chorym „LINAS HACHOLIM“
Łódź, ul. Południowa 19.

Rabka

willa „FILASÓWKA“,
PENSJONAT DLA DZIECI

Dr. Felicji Pinesowej

Przyjmuje się również osoby towarzyszące dzieciom.
Zgł.: Al. 1 Maja 41, m. 41, pr. of.
Telef. 66-55. Od 2-4 pp.

Zdolny AGENT

do sprzedaży **POTRZEBNY.**
cukrów
LENGA, Zielona 15.

Dr.
Roman Bornstein
Ciechocinek Willa „Ormuzd“

2 SAMOCHOBY
CIĘŻAROWE

3 tonnowe marki „Renault“ oraz jeden 6-cio osobowy
sprzeda
irma Otto Goldammer
Kilińskiego 74/6.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-2 i 5-7 pp
Konstantynowska 9.

Lelniska do wynajęcia

na Smolarni, st. Zakowice
1 pokój z kuchnią i werandą; 2 pokoje z kuchnią z dużą oszkloną werandą w ładnej willi z ogrodem, kilkanaście kroków od lasu. Wiadomość: tel. 42-31

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pablińskich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna. Roentgen, szzeplenia, analizy (mocz, kawa, krwi, płocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

PAMIĘTAJcie!
prezerwatywy
„VIO“
NIEDOŚCIGNIONE W GATUNKU
Gwarantowane przez Tow. dla Handlu i Przemysłu Sanitarnego „VIO“ w Warszawie.

Syndycy ostateczni masy upadłości firmy „Kaciewicz, Endwajś i S-ka“, adwokat Adolf Neumark i Leopold Bein zawiadamiają, że w dniu 5 czerwca 1929 r. o godz. 10-ej rano w zabudowaniach fabrycznych firmy Allart, Rousseau & Co w Łodzi, przy ul. Kątnej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną

17 MASZYN TRYKOTOWYCH (rundmaszyn)

firmy Schubert & Salzer, należących do powyższej masy upadłości oszacowanych na Zł 8.500.—

Blizszych szczegółów udzielić może syndyk Leopold Bein, Ewangelicka 5.



W PODRÓŻY
słońce, wiatr
i kurz

są nieprzyjaciółkami waszej cery. Jedynym środkiem ochronnym jest

Crème Simon

Nie jest on tłusty, a przenika doskonale pory skóry.
Posmarować delikatnie skórę wilgotną po umyciu, wytrzeć ręcznikiem, następnie lekko przypudrować Pudrem Simon'a.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących Kandydatów w celu wykazać się świadectwem ukończenia szkoły powszechnej lub 3-ich klas gimnazjum Za dzieci pracowników państwowych opłatę uiszcza Skarb Państwa. — Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

Szkoła Powszechna

do której przyjmowani są chłopcy w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 2 po poł.
Dyrektor: (—) **Marjusz SZARKOWSKI**

Gimnazjum Żeńskie

Eug. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ
POLUĐNIOWA 18.

Zapisy nowowstępujących uczennic codziennie od godz. 12-2 i od 5-7 p.p.
Przy Gimnazjum „**Dom Milusińskich**“ syst. prof. **Monfessori**

BIURALISTKA

chrześcijańska, z ładnym piśmem, pisząca na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego zgłosić się może do firmy **Electrolux, Łódź, PIOTRKOWSKA 53.**
dziś, w sobotę, od godz. 11-2 i od 4-6 po poł., lub jutro w niedzielę, 2-go czerwca, od godz. 10-12 rano.

DR. MED.

H. Rózaner

Dzielna 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 8-95

ginekolog-urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med.

Lubicz

Ceglana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

TEL. 44-92
przyjmuje od 1-4 1/2 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-2.

Lekarz - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3-7

Lekarz - Dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Najtańszy

„Zakup“

Piotrkowska 82
w podwórzu

Poleca największy wybór ponozoch. — skarpetek, reform, kombinacji i rękawiczek. Ceny najniższe. Przyjmuje się ponozochy do reperacji.

Syndyk tymczasowy upadłości Mordki Szezyngiera wzywa niniejszem na mocy przepisu art. 502 K. H. wierzycieli upadłego Mordki Szezyngiera do stawienia się w ciągu dni czterdziestu: osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii syndyka tymczasowego, adwokata Alfreda Cymermana w Łodzi, Narutowicza 22 w godzinach między 5-7 po poł. celem oświadczenia z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami upadłego i do złożenia w tymże terminie syndykowi tymczasowemu lub w kancelarii wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności

Sprawdzenie wierzycielności w obecności Sędziego Komisarza upadłości odbędzie się w dniu 10 lipca 1929 roku o godzinie 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 115 w pokoju Nr. 57.

Syndyk tymczasowy
Alfred Cymerman
adwokat

Biurowiska Wierzytelności
„JUST“ - M. SZENFELDA
Łódź, Zawadzka 18, tel. 8-99
przyjmuje do inkasa wszelkie należności, organizuje i przeprowadza z pomyslnym skutkiem zbiorowe akcje przeciw niewypłacalnemu dłużnikom w kraju i w W. M. Gdańsku.

Krynica-Zdrój
Willa „DORA“
Pensjonat Doktorowej Kazimierzy Lazarskiej
4 minuty od nowych łazienek.
Słoneczne pokoje, komfortowo umeblowane, woda gorąca i zimna, kanalizacja, elektr., sala dla zabaw z fortepianem koncertowym, kuchnia wykwinna, na żądanie dyetetyczna. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Krynica, Willa „Dora“ lub L. Lourie, Łódź. Tel. 23-60, w godz. 2-4, 7-9 wiecz.

Rabka willa Matejko
PENSJONAT RYTUALNY F. Natansonowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych, otwarty od 15 maja.
Położenie niedaleko zakładu kąpiel., willa urządzona z komfortem, dzieciom zapewniona racjonalna opieka.
Kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Prumy, Zeromskiego 3, tel. 70-35, lub na miejscu w Rabce.

Celem wydzierżawienia, ewentualnie od późniejszego terminu, poszukuje się
lokalu (budynku) fabrycznego
powierzchni użytkowej ok. 3500 metr. kwadr.
Szczegółowe oferty sub „D. S. A.“

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
KRAWE

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Ceglana 6, front i p., telefon 43-63

PENSJONAT
G. LICHTENSZTAJNOWEJ
w Tworzyjankach (st. Koluszk) zostaje otwarty w pierwszych dniach czerwca
Wiadomość Aleja 1-go Maja 11, od 3-5, telefon 73-17.

